



**Muzeum polskie na Ukraïnie:** Józef Wyleżyński, dziedzic Łosiejówki na Ukrainie, właściciel muzeów starożytności i sztuk pięknych oraz muzeum końskiego.



**Echa głośnego procesu o mord rytualny w Kijowie:** Beilis z rodziną we Lwowie. (Fot. M. Münz, Lwów).



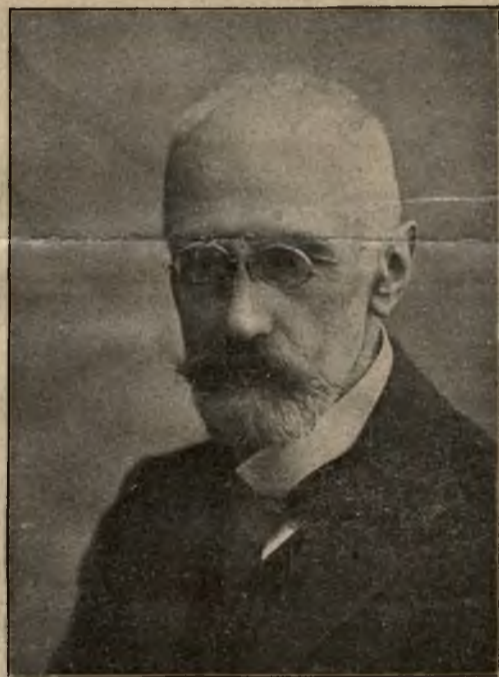
**Echa głośnego procesu o mord rytualny w Kijowie:** Uwolniony przez sąd kijowski Beilis podczas pobytu we Lwowie pisze swój pamiętnik więzienny. (Fot. M. Münz, Lwów)

Ale rzeczą zupełnie wyjątkową, mającą wszechświatowe znaczenie — jest „muzeum końskie” pana Józefa Wyleżyńskiego. Są tu: siodła i rzędy, które zdobyły niegdyś rumaki hetmanów i rycerzy polskich, są szable, karabele, ładownice, prochownice, szpicruty, batogi, harapy, nahaje, wędzidla, munsztuki, trendzle, napiersniki, czapraki, również wielka kolekcja strzemion, rogi myśliwskie, buławy i piernacze. Wspaniałe te zbiory mają kolosalną wprost wartość i stanowią całość imponującą. Do tej kolekcji należą także dzwonki do zaprzęgów (w liczbie kilkuset) z różnych epok i z różnych krajów, oraz bogata biblioteka, poświęcona hippice, w głównych europejskich językach. Olbrzymi zbiór sztychów Karola i Horacyusza Vernetów i Adama, wyobrażających konie arabskie, francuskie i niemieckie — uzupełniają przepiękne to niezwykle końskie muzeum.

Część swoich zbiorów, specjalnie dotyczących sportu końskiego, ofiarował świeżo p. Józef Wyleżyński — Towarzystwu Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie. Od lata r. b. będzie je mogła podziwiać szeroka publiczność. W lecie roku ubiegłego muzeum końskie z Łosiejówki podziwiano w Kijowie na wystawie przemysłowo-rolniczej. Otrzymał za nie p. Józef Wyleżyński przyznanie wielkiego medalu złotego i znak honorowy, od departamentu hodowli koni dyplom honorowy.

Rzadkie i bogate zbiory łosiejowieckie zainteresowały już sportsmenów i zbieraczy angielskich i francuskich. Niewątpliwie nawet *par excellence* sportowy Londyn nie posiada tak świetnie usystematyzowanego muzeum końskiego, jak Łosiejówka. Należy się więc wdzięczność głęboka szanownemu

dziedzicowi łosiejowieckiemu, że swoje zbiory, wartości przeszło 100 tysięcy rubli, ofiarował tak zasłużonej instytucji, jak warszawskiemu Towarzystwu Zachęty Sztuk Pięknych.



**Zgon prezidenta lwowskiej Izby lekarskiej:** Ś. p. dr. Edward Festenburg.



Hr. Maurycy Potocki przy zabitym łosiu.



**Lowy u hr. Maurycego Potockiego w Berezynie:**

Rys zabity przez Andrzeja hr. Morstina.

(Fot. Saryusz-Wolski).